

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chęmiński.
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70

Poznań, wtorek dnia 29 października 1935

Rok 30

Nr. 498

W rocznicę marszu na Rzym

Armia włoska rozpoczęła marsz na Makalle

Rzym. (Tel. wł.) Mussolini wystosował do narodu orędzie z okazji 14 rocznicy rewolucji faszystowskiej, oświadczając m. in. co następuje:

„Legioniści rewolucji! Winnicie kroczyć w pierwszych szeregach, jeśli chodzi o ofiarność i pełnienie obowiązków. Jest to waszym jedynym przywilejem, z którego winiecie być zawsze dumni. Jestem przekonany, że odpowiecie na każde wezwanie, wznosząc ku niebu okrzyk starych kadr, do których przyłączy się 44 miliony Włochów!”.

Asmara. (PAT.) W Erytrei, Somali i terytoriach okupowanych uroczyste obchodzono 13-tą rocznicę powstania reżimu faszystowskiego.

Rzym. (PAT.) Ministerstwo propagandy opublikowało komunikat nr. 30, w którym gen. de Bono donosi, że posuwanie się włoskich straży przednich poza zajęty już rejon Feras-Mai trwa bez napotykania poważniejszego oporu.

W Rzymie oczekują podjęcia nowej ofensywy włoskiej, za której początek źródła angielskie uważają już obecne starcia straży przednich.

Donoszą, że tubylczy korpus gen. Bioli posunął się od soboty o 12 km naprzód. Dolina Faras-Mai znajduje się już całkowicie w rękach Włochów, którzy mają nadzieję rychłego zajęcia Makalle.

Wedle doniesień francuskich z Asmary, wskutek koncentracji Abisyńczyków na północnym zachodzie, lewe skrzydło armii włoskiej otrzymało rozkaz przyspieszenia marszu na Makalle i jeśli wojska rasa Kassa i rasa Sejuma nie będą usiłowały zatrzymać Włochów — Makalle mogłoby być zajęte bez ofensywy na całym froncie.

Londyn. (Tel. wł.) W ciągu niedzieli i poniedziałku samoloty włoskie odbyły szereg lotów wywiadowczych w północno-zachodnią część prowincji abisyńskiej Wolkait. Bomb jednak w tych okolicach nie zrzucono. Lotnicy włoscy również zaniechali ostrzeliwania formacji abisyńskich i innych pozycji nieprzyjacielskich.

Wedle doniesień francuskich, opinia włoska więcej interesuje się obecnie

sprawą nowej ofensywy w Afryce, aniżeli dyplomatyczną ewolucję konfliktu.

Szosa Massaua — Decamere

Asmara. (PAT.) Wczorajszą 13-tą rocznicę marszu faszystowskiego na Rzym obchodzono tu przez uroczyste otwarcie szosy z Massaua do Decamere w Erytrei. Bez szosy tej prowadzenie wojny byłoby dla Włochów zupełnie niemożliwe. Jest to największa droga prowadząca do Morza Czerwonego, długości 130 km. Przechodzi ona przez okolice, w których temperatura w cieniu dochodzi do 60 stopni. Roboty przy budowie tej szosy rozpoczęto 10 listopada 1934 r., a pracowało przy nich 10 tysięcy robotników włoskich i 30 tysięcy tubylców. Droga rozpoczyna się na poziomie morza, a kończy się na wysokości blisko 2400 m nad poziomem morza.

Makalle, ważny rynek solny

Asmara. (PAT.) Makalle, obiekt najbliższej ofensywy włoskiej, stanowi m. in. największy rynek soli w prowincji Tigre Sól, wydobywana z jeziora Assalla (Aosal) na północno-zachód od Makalle w Dankalji, stanowi jeden z głównych artykułów handlu w prowincjach Tigre i Amhara. Jezioro Assalla leży o 120 m poniżej poziomu Morza Czerwonego. Sól osadza się na jego brzegach w dużych bryłach, które Abisyńczycy dobywają i dzielą na kawały o wadze do półtora kilograma. Sól ta służy jako pieniądz. W rejonie Gondaru i jeziora Tana taki kawał soli ma wartość 1 talara.

Abisyńskie wiadomości o ruchach armii włoskich

Londyn. (Tel. wł.) Jak donoszą ze stolicy abisyńskiej, wydany w ciągu poniedziałku komunikat wojenny mówi o zupełnej bezczynności wojsk włoskich na froncie północnym, gdzie padają ulewne deszcze. Włoskie doniesienia o rzekomo dobrowolnych liczących przejściach przywódców szczepli abisyńskich w prowincji Tigre na stronę włoską określane są jako bajki. Lotnicy włoscy zaprzestali bombardowania linii frontowych Abisyńczyków i ogra-

niczają się do niepokojenia ludności ostrzeliwaniem z karabinów maszynowych.

Koła abisyńskie twierdzą, że Włosi nie posuwają się naprzód — natomiast koncentracja sił abisyńskich ma odbywać się w pomyślnych warunkach. Do palacu Negusa zgłaszać się mają tysiące ochotników, których narazie nie można wcielić do szeregów z powodu braku broni. Te same koła zaprzeczają wiadomościom włoskim o poddaniu się szeregu naczelników szczepli, twierdząc, że wymieniane nazwiska tych naczelników są w Abisynji nieznane.

Z frontu południowego

Według informacji francuskich z Mogadiscio, należy przypuszczać, że równoległe do ofensywy gen. Graziano wzdłuż rzeki Webbi - Szebeli, druga ofensywa włoska rozwinie się w rejonie Ual-Ual, w kierunku na Sassabaneh. Według tejsze informacji, nad Webbi-Szembali rozwija się akcja wyłącznie dywersyjna włoska, a właściwy atak idzie w kierunku Sassabaneh i Dżidzigi. Gdyby atak ten powiódł się, Gorahai straciłby wartość dla Abisyńczyków i opuszczył ten punkt bez walki.

O operacjach na froncie południowym, które doprowadziły do zajęcia strefy rzeki Taras-Mai, obfitującej w wodę, źródła włoskie donoszą, że operacje te podjęte zostaną przez dwie kolumny, należące do ochotniczej dywizji czarnych koszul „23 marca 22” pod dowództwem gen. Bastico. Jedna kolumna wyruszyła z Amba-Ager w drogę na prawem skrzydle z góry Rajo. Pod wieczór obie kolumny spełniły przeznaczone zadanie i zajęły końcowe pozycje w kotlinie Taras-Mai. We wszystkich wsiach, które kolumny te przebyły w ciągu dnia, pozostawiono garnizony.

Na froncie południowym w prowincji Ogaden cztery włoskie olbrzymie bombowe zbombardowały pozycje abisyńskie, nie wyrządzając jednak poważniejszych strat.

Wyjazd posła abisyńskiego z Rzymu

Rzym. (Tel. wł.) Poseł abisyński w Rzymie opuścił na pokładzie statku włoskiego port w Neapolu i udał się do

Abisyńskie przygotowania do walki

Wymarsz wojsk abisyńskich na front północny odbywa się w dalszym ciągu i głównie w nocy. Niewielkie oddziały wyruszyły w ciągu poniedziałku na front południowy. W stolicy abisyńskiej po odjeździe ostatniego Włocha, z posłem Vincim, ustawiono we wielu punktach miasta działa przeciwlotnicze.

W Adis - Abebie czynione są gorączkowe przygotowania do przeciwlotniczej obrony stolicy. W mieście i okolicy ustawiono działa na wypadek bombardowania przez samoloty włoskie.

Koła oficjalne w Adis Abebie nie potwierdzają, jakoby zamierzony po zaledwie jednodniowym pobycie w Desscie powrót Negusa do stolicy miał posiadać związek z pogłoskami o rokowaniach pokojowych.

Adenu, skąd odjedzie następnie do Dżibuti i stamtąd koleją do Adis Abeby.

Rickett

Paryż. (Tel. wł.) Główny finansista Rickett przybył w poniedziałek z Marsylii do Paryża i udał się natychmiast w dalszą drogę do Londynu.

Sankcje

Genewa. (PAT.) 35 rządów zakomunikowało oficjalnie o wydanych zarządzeniach w sprawie zastosowania embarga na broń i amunicję, przeznaczoną dla Włoch. 16 rządów wypowiedziało się pozytywnie w kwestii zastosowania sankcji finansowych, 7 w sprawie zakazu importu z Włoch, 7 w sprawie zakazu eksportu niektórych surowców do Włoch, — wreszcie 4 rządy zgłosiły gotowość zastosowania wzajemnej pomocy.

Ojciec św. w sprawie pokoju

Citta del Vaticano. (Tel. wł.) Z okazji zakończenia kongresu eucharystycznego w Limie, papież wygłosił w niedzielę przez radio przemówienie do wszystkich katolików świata, w którym podkreślił konieczność odbudowania pokoju światowego, poważnie zamąconego w Europie przez obecny zatarg abisyńsko-włoski. Ojciec św. wskazał, że należy dążyć za wszelką cenę do niedopuszczenia do dalszych powikłań, mogących grozić nową katastrofą. Pokój świata musi być zbudowany na sprawiedliwych podstawach i utrzymany dla dobra ludzkości.

Polityczne echa afery w Hiszpanji

Madryt. (PAT.) Afera Straussa (przekupstwa i domy gier hazardowych, w co mieli być wmieszani członkowie byłego rządu — Red.) jest głośna w całej Hiszpanji.

Partje lewicowe korzystają z tej okazji, aby atakować blok rządowy i domagać się nowych wyborów. Monarchiści wyciągają argumenty przeciwko obecnemu systemowi.

Członkowie większości rządowej, domagając się wysвітlenia sprawy, zapewniają, iż afera Straussa jest marnym lewicy, która pragnie dorwać się do władzy.

Większość radykałów żąda dymisji trzech ministrów ze swego grona i zastąpienia ich przez innych członków partji. Przedewszystkiem mówi się o zastąpieniu min. Lerroux, któremu zarzucają utrzymywanie stosunków z osobistościami, skompromitowanymi w aferze Straussa. Gdyby Lerroux nie chciał zrezygnować, przesilenie gabinetowe byłoby nieuniknione.

W związku z możliwością przesilenia gabinetowego mówi się, że na-

czelę przyszłego rządu stanie Alva. Innymi kandydatami z ramienia partji radykalnej są: Crozco i Bareja Yebenes.

Paryż. (PAT.) Havas donosi z Madrytu, że posiedzenie gabinetu nie doprowadziło do ustąpienia ministrów radykalnych z rządu. Rząd stanie dziś przed kortezami celem asystowania podczas debaty nad aferą z domami gry. Sądzą powszechnie, że w wyniku debaty dojdzie jednak do przesilenia gabinetowego.

Madryt. (PAT.) Naskutek raportu komisji parlamentarnej zostali usunięci ze stanowisk: mer Madrytu Salazar Alonso, generalny gubernator autonomicznego obwodu katalońskiego Pichypons, delegat rządu przy towarzysztwie telefonicznym Aurelio Lerroux, delegat rządu przy towarzystwie kolejowym w Madrycie Miguel Galante, b. dyrektor służby bezpieczeństwa, kapitan intendatury Valdivra oraz dyrektor paryskiego oddziału hiszpańskiego biura turystycznego Vinardell.

Projekt amnestji

Warszawa. (Tel. wł.) Jak słychać, opracowuje się obecnie ustawę amnestyjną, która ma być ogłoszoną w dniu 11 listopada br. Przygotowywana amnestja ma darować całkowicie kary za przestępstwa polityczne i karno-skarbowe oraz kary do 6 miesięcy więzienia. Ponadto kary więzienia do lat 2 mają być obniżone do połowy, a kary wyższe o jedną trzecią.

Należy odczekać potwierdzenia tej wiadomości.

Brak masła i mięsa w Niemczech

Berlin. (PAT.) Komisarz Rzeszy dla zagłębia Saary, Buerkel, wydał zarządzenie, w którym wzywa wszystkich urzędników okręgu Saary, członków partji narodowo-socjalistycznej oraz przywódców formacji partyjnych do natychmiastowego wprowadzenia w gospodarstwach domowych stałych dwóch lub trzech dni bezmięsnych i beztłuszczowych na tydzień. Pozostali urzęd-

nicy, nie będący członkami partji, jak również osoby, które ze względu na swe zajęcia mogą łatwo wyrzec się konsumpcji mięsa i masła, wezwani zostali do solidaryzowania się z tą akcją. W oznaczonych dniach urzędnikom i ich rodzinom bezwzględnie nie wolno spożywać mięsa ani masła. Akcja ta, jak zaznacza okólnik urzędowy, ma na celu zmanifestowanie solidarności z warstwami ubogimi ludności, odczuwającymi najdotkliwiej obecny przejściowy brak mięsa wieprzowego i masła.

Wybory w Szwajcarji

Bern. (PAT.) Do godziny 18 znane były wyniki wyboru 187 posłów do rady narodowej szwajcarskiej. Liberalowie uzyskali dotychczas 52 mandaty, socjaliści 50, konserwatyści i grupa włościan utrzymują się, jak się zdaje, przy dotychczasowej ilości miejsc. Z nowych ugrupowań grupa Duttweylera zdobyła dotąd 7 mandatów, grupa młodowłościańska — 4 i front narodowy — 1 mandat. Komuniści utrzymują się przy swoich 2 mandatach. Inne ugrupowania drobne nie zdobędą ani jednego miejsca.

W największym szwajcarskim browarze

Z małych początków, po 99 latach cała dzielnica miasta — Ostatni wyraz techniki w urządzeniu — Kryzys i piwo przechodzą na tanie wino

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Zurych, w październiku.

Szwajcarzy wypijają, czy zima czy lato, ogromne ilości piwa. Pije się je zarówno na ugaszenie pragnienia, jak na rozgrzewkę.

Po ulicach Zurychu snują się zaprzęgi konne, wysoko wyładowane skrzynkami z piwem, zaopatrzone w napis Hürlimann - Bier. Jest to największy w Zurychu, a drugi co do wielkości w całej Szwajcarii browar, z siedzibą w arystokratycznej dzielnicy miasta, Enge. Istnieje już od 99 lat, a zbudowany został najpierw nad jeziorem zuryskim w Feldbach, skąd pierwsze transporty beczek i butelek z piwem szano do miasta statkami. Przeniesiony w roku 1868 do Enge, produkował początkowo 8.000 hektolitrowo rocznie, w roku 1930 zaś — 300.000! Gdy weźmiemy pod uwagę, że Szwajcaria liczy wszystkiego 4 i pół miliona ludności, i że browarów innych jest spora ilość, jest to cyfra potężna.

Ponieważ nie widziałam nigdy urządzenia browaru, wybrałam się chętnie na zwiedzenie zuryskiego olbrzyma. Odnalazłam łatwo małe miasto w Enge, jakie tworzy browar z przyległościami, składami, biurami itp. Nad kompleksem betonowych, szarych budynków sterczy potężny silos i 50-metrowy komin - olbrzym.

Zwiedzanie zaczynamy od olbrzymiej chłodni elektrycznej, która konieczna jest nie tylko do chłodzenia zapasów piwa i przy jego fabrykacji, ale wraz ze swymi motorami jest pomocną w razie braku prądu miejskiego. Jest to największa chłodnia w kraju, pochłaniająca 2 miliony kalorii na godzinę i obsługująca w całym budynku 25.000 rur oraz generatory, wytwarzające lód (w lecie do 200.000 kg).

Naprzeciw kotłowni, o 3 kotłach parowych, opalanych węglem, który automatycznie doprowadza się ze składów i automatycznie przez ruszty dosypuje. Kotły zostaną wkrótce zastąpione przez ogrzewanie elektryczne. Dalej wznosi się olbrzymi betonowy, kilkupiętrowy silos, gdzie magazynuje się słód do ilości 3 milionów kg. Słód ten, dowieziony koleją, systemem rur wessany zostaje do silosu, przechodząc po drodze przez maszyny czyszczące. Wielka gwiazda stalowa rozprowadza automatycznie ziarno do 15 wielkich przegródek. Również transport słodu do przetróbki odbywa się systemem rur ssących.

Zwiedzamy następnie oddział czyszczalni, które przerabiają 2.000 kilo słodu w godzinie. Oglądamy olbrzymie zbiorniki na zimną i ciepłą wodę, o łącznej pojemności 220.000 litrów, i udajemy się wreszcie do piwowni. Pognieciony w młynkach słód naparza się tutaj wrzątkiem w dwóch kotłach, potem przechodzi do trzeciego, największego, gdzie zasypuje się go suszonym chmielem. Olbrzymie miedziane łapy mieszają tę brunatną, spienioną ciecz i znowu rurami przepędzają dalej.

Chłodnie, urządzone z prawdziwym

rozmachem i luksusem, gdzie w sześciu basenach, trzech żelaznych i trzech miedzianych o pojemności 250 do 300 litrów każdy, chłodzi się ciecz piwna z 100 stopni na 56. Sala ta jest sklepiona i tak urządzona, że skraplająca się para splywa nazewnątrz. Przez ruchome żelazne ściany, wyglądające jak olbrzymie żaluzje, ulatnia się para i gorąco. Stąd już piwny płyn dostaje się rurami na dół do aparatów, które momentalnie chłodzią go na 4 stopnie. Proces ten odbywa się w powietrzu, oczyszczonym z bakterij.

Teraz piwo wędruje do piwnic, w których miesza się drożdże. Hodują je tu „we własnym zarządzie”, odstępując jeszcze innym browarom. Widzimy więc chłodne piwnice, zaopatrzone w stalowe baseny, pełne rur i węzów gumowych, gdzie po wprowadzeniu drożdży odbywa się stopniowa fermentacja, trwająca naogół 8 dni. Te 50 basenów, wbudowanych w 4 piwnice o ogólnej pojemności 10 500 hl, liczy 1100 m. kw. powierzchni. Mokra tu na kamiennej podłodze, ale czysto.

Widać tu wszystkie fazy fermentacji piwnej, która, osiągnąwszy stopień najwyższy, burzy się kłębami piany i wylatuje niemal poza baseny. Na tablicach notowane są dni i stopień fermentacji w cyfrach. Drożdże, które po od-

bytej fermentacji osiadają na dnie basenu, bywają jeszcze kilka razy użyte i odpowiednio rozmrażane.

Wreszcie spacer po najniższych piwnicach, gdzie stoją już zbiorniki z gotowym piwem, wpędzanym tu przez pompy. Zdaje mi się, że jestem w jakiejś potężnej hali kotłowej. Szeregi białych, owalnych zbiorników błyszczą w świetle żarówek. Obok zbiorniki betonowe, w ścianach, przedzielonych tylko wąskim korytarzem. A jeszcze dalej najstarszy oddział: olbrzymich rozmiarów beczki drewniane, rzekomo najlepsze na przechowanie piwa i do dziś stale pełne.

Młode piwo musi ustać się przez kilka miesięcy, następnie poprzez system filtrów zostaje spuszczone do beczulek i butelek.

Po obejrzeniu jeszcze dostatniego parku wozów konnych i samochodowych Hürlimanna ładujemy przed restauracją miejscową, gdzie stołują się urzędnicy i robotnicy i zakrapiamy nasz spacer ciemnym piwem „własnego chowu”. Opowiedziano mi, że fabryka jest od początku w rękach jednej rodziny, że jakiś czas prosperowała znakomicie, dziś jednak wskutek powszechnego kryzysu produkcja nieco się zmniejszyła. Świeżem zaś niebezpieczeństwem dla Hürlimanna jest modna obecnie mieszanka winna. Jak się okazało bowiem, zostały w Szwajcarii z lat ubiegłych spore zapasy wina, które obecnie miesza się i sprzedaje po znacznie niższych cenach. Oczywiście ludzie rzucili się na tę taną nowość, a temsamem mniej pija piwa, uszczuplając obrót wielkiej fabryki.

MARJA SANDOZ.

Zdżyczenie żywiołów antykatolickich w Niemczech

Bezskuteczne protesty biskupów przeciwko antykatolickim wybrykom

Warszawa. (Tel. wł.) Jak donoszą z Wiednia, walka z katolicyzmem w Niemczech przybiera formy świadczące o zdżyczeniu żywiołów antykatolickich. Na domach katolickich i parafialnych coraz częściej pojawiają się nalepki, zwrócone przeciwko duchowieństwu. Ostatnio we Fryburgu, który jest siedzibą arcybiskupa katolickiego, umieszczono w nocy na murze domu parafialnego napis: „Powiesić czarnych zdrajców”, a na murze seminarium teologicznego napis: „Precz z obskurantami”, na pałacu zaś arcybiskupim: „Precz z Rzymem”. Na rozrzucanych afiszach znajdują się obelżywe zaczepki, ilustrowane karykaturami, obrażającymi duchowieństwo i religię katolicką.

Arcybiskup ks. dr. Groeber interwenjował u władz centralnych w Berlinie i Karlsruhe, ale bez skutku — sprawy napisów pozostali nieznani.

W ub. tygodniu kardynał monachijski ks. dr. Faulhaber zgłosił protest w sprawie 36 wypadków prowokatorskich wystąpień antykatolickich, jakie ostatnio zdarzyły się w Bawarii. Protest jednak pozostał bez echa.

W kołach katolickich wzbudzenie

wywołał fakt, że na zebraniach młodzieży hitlerowskiej niejednokrotnie Hitler był przyrównywany do Chrystusa. We Frankfurcie nad Menem przywódca hitlerowski Becker dopuścił się na zgromadzeniu publicznym „błędniostwa”, mówiąc, że Chrystus był wielki, ale Hitler jest jeszcze większy.

Słowacy w obronie Polaków na Śląsku czeskim

Bratislava. (PAT) „Slovak” przynosi komunikat o posiedzeniu klubu posłów i senatorów Słowackiego Stronnictwa Ludowego, które odbyło się w Pradze w dniu 23 bm. Na posiedzeniu tem poseł Wolf (polski poseł ze Śląska czeskiego — Red.) przedstawił położenie mniejszości polskiej w Czechosłowacji, które jest wprost rozpaczliwe. W sprawozdaniu swem pos. Wolf podkreślił, że ludność polska odnosi się lojalnie do państwa czechosłowackiego.

„Slovak” komunikuje, że sprawami polskimi klub będzie się jeszcze zajmował na najbliższym posiedzeniu.

Z CHWILI

Z kilku stron zwrócono się do nas z uwagami pod adresem senatu akademickiego uniwersytetu poznańskiego, że nie powoduje on złożenia przez prof. Rungego czynności rektorskich aż do sądownego orzeczenia w sprawie zarzutów, przez nas publicznie podniesionych (prof. Runge, jak wiadomo, zapowiedział wytoczenie nam sprawy).

Uważamy sobie wobec tego za obowiązek stwierdzić, że, według zgodnych informacji naszych, pochodzących z różnych źródeł, obiektywnie w stosunku do senatu akademickiego są nieuzasadnione: członkowie senatu wyrazili wobec rektora Rungego, po pojawieniu się naszych zarzutów, opinię, że sytuacja wymaga złożenia przez prof. Rungego czynności rektorskich po odbyciu uroczystości inauguracyjnych w poniedziałek, dnia 21 bm.; rektor Runge przychylił się wówczas do tej opinii i złożył w tym sensie tegoż dnia oświadczenie na oficjalnym posiedzeniu senatu; jednak dnia następnego, prawdopodobnie po porozumieniu się z czynnikami warszawskimi — rektor Runge zwołał ponownie senat i zakomunikował mu, że zmienił swe postanowienie i czynności rektorskich w poniedziałek nie złoży. Tak się też stało i stan ten trwa nadal.

Powtarzamy, że informacje w tej mierze mamy z źródeł różnych, a nawet różnorodnych, i że są one mimo to zgodne w swej treści.

Odpowiedzialność za obecny stan rzeczy spoczywa przeto nie na senacie akademickim, lecz na rektorze Rungem.

Cofnięte zezwolenia przywozowe

Warszawa. (Tel. wł.) B. minister przemysłu i handlu Floyar-Rajchman przygotował przed swoim ustąpieniem klucz podziału kontyngentów eksportowych i sprzedaży pomarańcz. Większość tych kontyngentów została przyznana rozmaitym związkom organizacyjnym i zrzeszeniom, nie mającym nic wspólnego z handlem owocami.

Ministerstwo przemysłu i handlu zezwoliło tych nie wydać, zaśła bowiem konieczność zmiany podziału, opracowanego przez ministra Rajchmana. Mimo to na rynku owocowym rozpanoszyła się już sprzedaż i handel temi zezwoleniami, za które żąda się wygórowanych sum. Handel temi zezwoleniami przywozowymi jest niemożliwy i wpływa ujemnie na kalkulację sprowadzanych towarów. (w)

Przyjazd Amerykan

Warszawa. (Tel. wł.) Dzisiaj przybywa do Warszawy grono dyrektorów American Express Company, zajmującą się na terenie Stanów organizacją ruchu turystycznego i pomocy dla turystów amerykańskich. Celem przyjazdu delegacji amerykańskiej jest zbadanie możliwości amerykańskiego ruchu turystycznego do Polski. (w)

ADAM GRZYMAŁA-SIEDLECKI

PAŁAC W CZAJCZYCACH

(Ciąg dalszy).

4) Rzucił się w wir pracy tak wy-czerpującej, że czasem sobie nawet czynił wyrzuty, czy nie zanadto samą siebie zostawia Albertynie, której i bez tego dokuczać przecie musi takie nagłe przeniesienie się w inne warunki bytu. Lekarz-Francuz w Mangkassar uprzedzał:

— Nie byłbym za tem, byście się państwo przynosili do Europy: madame Sworzewski jest osobą wybitnie nerwową — taka transplantacja psychiczna może się odbić na jej zdrowiu.

— Czy pan doktor przewiduje anemię, na którą się moja żona skarży?

— Anemja wiele objawów tłómaczy, ale nie anemię miałem na myśli.

— Więc co?

— W razie jakichś — tu lekarz celebejski nie dokończył swojej myśli: — razie, gdyby zaszło coś

niewytłómaczalnego, niech pan do mnie napisze, odpowiem listem, co czynić należy.

II.

Po osiedleniu się w Czajczycach z jednym nie mogła się pani Sworzewska żyć: z tem, że usługują jej ludzie biali, europejczycy. Na pensjonacie w Londynie, gdzie się kształciła, wszystkie pokojowe były kreolki, — u ojca na Celebesie całą służbę miała malajską. Wnucze wróża sarawackiego rzeczą przeciwną naturze, wydało się dawać rozporządzenia rasie wyższej.

Nierozwikłanym zresztą kłębkiem uczuć dla córki van Staërta była sprawa ras, sprawa wyższości jednej nad drugą.

To, że europejczyk jest czemś godniejszym, to się narzucało Albertynie wprost z układu sił społecznych na Celebesie, wypływało ze znaczenia jej ojca, wobec którego malaje mogli się czuć raczej niewolnikami tylko.

Wypływało też to z pogardy ojca dla tubylców.

— Pańska córka jest malajką po matce? — zapytał go kiedyś przybyły świeżo do Mangkassaru

pastor protestancki.

— Niestety! — odpowiedział van Staërts z niekrepowaną szczerością, jako że rozmowa toczyła się przy dżynie.

— Dlaczego „niestety“?

— Bo malajka po matce, to tak, jakby małpa po babce.

Ta krótka z duszpastrzem rozmówka ojcowska stała się ważną datą w życiu Albertyny.

Matki nie pamiętała, bo miała trzy lata, gdy ją straciła. W atmosferze domowej, gdzie „malajki” nigdy nawet nie wspomniano, — powstać zmarłej stała się czemś niestniejącem dla panny Staërts. Albertyna uświadamia sobie ściśle, że dopiero te pijane słowa ojca wkrzesiły jej matkę. Skrzywdzenie rodzicielki sprawiło, że Albertyna od tej chwili związała się znacznie silniej z cieniami nieboszczki niż z żywym ojcem.

I od tej chwili, choć kształcona i wychowywana na europejkę, w momentach zgody ze swymi instynktami bardziej się czuła malajką niż holenderką.

Od małego dziecka skazana na samotność, w długich ze samą sobą rozmowach rozpamiętywała bo-

lesne swoje położenie niepotrzebnej córki europejczyka.

Znała dobrze historję pobrania się swoich rodziców:

Dwadzieścia trzy lat temu do krainy Sarawaków na Borneo zawędrował młody inżynier górniczy Edgar Staërts. Spodobała mu się córka wróża, fenomenalnie piękna szesnastolatka. Gdy doszło do konsekwencyj „zapomnienia się”, europejczykowi wydało się, że prosta uczciwość każe wygładzić rzecz legalnem małżeństwem. Był zresztą zakochany do nieprzytomności w uroczej malajce. Wywiózł dziewczynę na Celebes, ochrzcił ją — Albertyna przyszła na świat, jako ślubne już dziecko van Staërtsów.

Wrychle po ślubie zgasyły zapaly miłosne męża. Okazało się też, że nieokrzesana umysłowo malajka nie może mu być odpowiednią towarzyszka życia.

— Zrehabilitowała się copperską rychłą śmiercią — mówili dowcipnie z Mangkassar.

Ale została córka.

— Jak wrócić do Europy i żyć w swojej sferze, będąc legalnym ojcem „dzikuski“? — oblegały Staërta dręczące pytania.

Kalendarz rzym.-kat.
Wtorek: Narcyza b., Euzebji p.
Środa: Edmunda b., Marcellego m.

Kalendarz słowiański
Wtorek: Dalemilla
Środa: Przemysław

Stożca: wschód 6.41
 zachód 16.30
 Długość dnia 9 g. 49 min.

Księżyc: wschód 9.16 zachód 16.55
 Faza: 2 dzień po nowiu.

Zebrania
 Dziś o 19 Koło Anglistów St. U. P. na Zamku salka 5;
 o 19 Zrzeszenie Biegłych Sądowych, Tłumaczy w rest. ul. Sew. Mielżyńskiego 23;

Pogrzeby
 Dziś: Sp. Bronisławy Tuliszka o godz. 15 z kapł. szpit. wojskowego Waly Jana III. — Sp. Piotra Garsteckiego o godz. 15.45 z kapł. cment. Farnego ul. Grunwaldzka - Bukowska.

TEATRY:
Teatr Wielki: Dziś — „Hrabia Luxemburg”.
Teatr Polski: Dziś — „Dzień bez kłamstwa”. Występ gościnny Marjusza Maszyńskiego.
Teatr Nowy: Dziś — „Dżungla”.

Komunikat meteorologiczny
 W dniu 28 października pogoda w Polsce kształtowała się pod wpływem głębokiej depresji, zalegającej Europę środkową i północną. Wskutek tego w całym kraju było pochmurno i przepadywały deszcze. Temperatura o godz. 14 wynosiła: 3 st. w Białymstoku, 4 w Mławie i Suwałkach, 5 w Poznaniu i Warszawie, 6 w Łodzi i Bydgoszczy, 7 w Deblinie i Przemyslu, 8 w Gdyni Tarnopolu, 9 w Kielcach i Cieszynie, 10 w Zaleszczykach i Krakowie.
 Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 29 października r. b.: Wileńskie, Polesie, Wołyń, Podole i Małopolska wschodnia — przeważnie pochmurno i deszcze, nieco cieplej, umiarkowane wiatry południowo - zachodnie i zachodnie. Pozostałe dzielnice — najpierw pochmurno i miejscami deszcze, potem pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi opadami; umiarkowane i porywiste wiatry zachodnie i północno - zachodnie; temperatura mało zmieniona.

Burza na wybrzeżu
 Hel (PAT.) Niezwykle wysoka fala podmyła na półwyspie helskim na znacznym odcinku wydmy, zabierając do morza szmat plaży wraz z domem, stojącym tuż nad brzegiem. Dom był murowany. Odcinek zniszczonego brzegu wiele już ucierpiał w czasie burzy przed dwoma tygodniami. Brzeg ten miał być zabezpieczony specjalną tamą, której budowę niedawno rozpoczęto.

Uchodzące pod Dębkami i Ostrowem w powiecie morskim rzeki Piaśnica wraz z Czarniawą mają zasypane piaskiem ujścia u brzegów morza, wskutek nawalnicy, jaka przeszła nad polskiem wybrzeżem. Poziom wód podniósł się i zalął okoliczne ląki.

Pierwszy śnieg
 Jastrzębia Góra. (PAT.) Nad brzegami Bałtyku pomiędzy Jastrzębią Górą a Jastarnią spadł śnieg. Opad trwał krótko, śnieg bowiem padł naprzemian z deszczem. Opad śnieżny zanotowano również pod Puckiem i Kartuzami, śnieg natychmiast jednak stajał.

Aresztowanie
 Poznań. (Tel. wł.) W Poznaniu aresztowano w godzinach południowych p. Jacka Strzyżewskiego, członka redakcji „Słowa Pomorskiego”.

Wyrok śmierci na Wyrembka zatwierdzony
 Warszawa. (Tel. wł.) Sąd Najwyższy rozpatrywał sprawę o kasację wyroku śmierci, wydanego przez sąd apelacyjny w Poznaniu na Wyrembka. Sąd Najwyższy postanowił wniosek o kasację oddalić i wyrok zatwierdzić.

Katastrofy samochodowe w Gdańsku
 Gdańsk. (PAT.) Na zsoście w pobliżu miejscowości Bohnsack, na terenie wolnego miasta, samochód najechał na drzewo. Właściciel auta, gdańszczanin Bukowski, oraz jego żona zginęli na miejscu, poza tem została ciężko ranna jeszcze 2 osoby.
 Podczas wymijania oddziału młodzieży hitlerowskiej we Wrzeszczu wjechał w szeregi maszerujących samochodów ciężarowy, raniąc trzech chłopców ciężko, a kilku innych lżej. Szofer samochodu, który był nie-trzeźwy, został aresztowany.

Olbrzymie katastrofy w Japonii

W kopalni zginęło 120 górników — Woda zalała kilkadziesiąt tysięcy domów

Tokio. (Tel. wł.) Prace ratownicze około wydobywania ofiar strasznej katastrofy górniczej w Fukuoka prowadzone są nadal. Dotąd zdołano wydobyć z kopalni 59 zwłok górników, zaś 15 ciężko rannych odstawiono do szpitala.
 Jak przypuszczają, wybuch powstał wskutek zapalenia się gazów.
 W podziemiach pozostaje nadal 67 górników. Jest bardzo mało nadziei, aby można ich jeszcze ocalić. Na miejscu katastrofy władze zgromadziły większe oddziały straży górniczych i policji, które utrzymują porządek, nie dopuszczając do kopalni wyczekujących na wiadomości zrozpaczonych rodzin. Zarząd kopalni oraz gmina i kasy gór-

nicze wszczęły energiczną akcję pomocniczą dla rodzin ofiar katastrofy.
 Tokio. (Tel. wł.) W stolicy ogłoszono pierwsze urzędowe wiadomości o rozmiarach szkód i strat, spowodowanych przez niezwykle silną wichurę i ulewne deszcze. Burza szalała w Tokio i okolicy przez całą niedzielę. W samym Tokio i najbliższej okolicy zalanych jest około 30 tysięcy domów. Ludność ratowała się, pozostawiając cały dobytek na pastwę wody. Wiele domów runęło. W Nagoja woda zalała 15 tysięcy domów. W miejscowości Tazuda wskutek podmycia osunęła się ziemia i zasyłała 30 osób. Zwłoki ich wydobyto po żmudnej pracy.

Przed pogrzebem śp. prezesa Samulskiego

Wczoraj w godzinach południowych odbyło się w Izbie Przemysłowo - handlowej pod przewodnictwem wiceprezesa p. St. Szulca posiedzenie celem ustalenia szczegółów pogrzebu śp. Seweryna Samulskiego.

Eksportacja zwłok odbędzie się w środę o godz. 17 z domu żałoby przy ulicy Słowackiego 57 do kościoła parafialnego Najś. Serca Jezusowego na Jeżykach. Nad trumną w domu żałoby przewidziane są przemówienia pożegnalne przedstawicieli władz i instytucji, z którymi zmarły przez długie lata swej działalności społeczno - narodowej i urzędowej był ściśle związany. Następnego dnia, w czwartek, o godz. 10 w kościele Najś. Serca Jezusowego odbędzie się nabożeństwo żałobne z wigiljami, poczem wyruszy kondukt pogrzebowy na cmentarz św. Marcina przy ul. Bukowskiej.

Do Izby przemysłowo - handlowej, gdzie wyłożona jest księga kondolencyjna, oraz do rodziny, napływają liczne kondolencje.

Na znak żałoby, z gmachu Izby przemysłowo - handlowej przy ulicy Mickiewicza wywieszono do połowy maszty sztandar o barwach narodowych. Organ Związku Fabrykantów — „Życie Gospodarcze” — zawiadomił o zgonie swego Prezesa specjalnym żałobnym wydaniem. Nastąpiło też odwołanie wyjazdu delegacji Izby przemysłowo - handlowej z rewizytą do Izby przemysłowo - handlowej w Szczecinie. Wyjazd ten nastąpić miał w dniu 30 bm. (kl)

Tragiczny wypadek z bronią

Bardzo smutny wypadek zdarzył się na folwarku Sierpówko w pow. szamotulskim. Borowy Stanisław Różański, po powrocie ze służby, położył się na łóżko, kładąc obok siebie nabita fuzję. Do broni podszedł 4-letni synek Różańskiego i, pociągając za cyngiel, spowodował wystrzał. Nabój ugodził borowego w głowę, zabijając go na miejscu.

Niezwykle tragiczny wypadek wywołał wstrząsające wrażenie w całej okolicy. (kl)

Śmierć wskutek porażenia prądem

W Mościejewie w pow. międzychodzkiem, własności p. Konstantego Chłapowskiego, wydarzył się śmiertelny wypadek przy przewożeniu transformatora elektrycznego.

Zatrudniony tam fornał Szczepan Skolniak zaprzął do wozu z transformatorem elektrycznym trzy konie. Orczyki przytwierdził do transformatora łańcuchem, zaś dyszlem sterował robotnik Talarczyk. W pewnej chwili, wskutek niewyjaśnionej przyczyny, nastąpiło samoczynne włączenie się prądu elektrycznego do łańcucha. Nieświadomy niebezpieczeństwa Skolniak, zatkanwszy się z łańcuchem, padł na ziemię, rażony śmiertelnie. Prąd o wysokości napięcia spalił Skolniakowi stopę i pierś. Mimo gorliwych zabiegów nie zdołano już nieszczęśliwego przywrócić do życia.

Na zarządzenie władz sądowo - lekarskich, które na miejscu tragicznego wypadku przeprowadziły dochodzenia, zwłoki śp. Skolniaka wydano do pochowu. (kl)

Zgon prof. Boguckiego

Kraków. (PAT.) Zmarł tu, przeżywszy 75 lat, śp. Michał Bogucki, b. profesor uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, członek komisji filologicznej Polskiej Akademii Umiejętności.

Polski statek zatonał

Haga. (PAT.) Polski statek rybacki „Gdy 132”, należący do towarzystwa połowu śledzi „Mewa”, zatonał w pobliżu miejscowości holenderskiej Katwyk. Załoga, składająca się z Holendrów i pięciu Polaków, została uratowana. Statek został rzucony przez burzę na mieliznę. Na statku było 500 beczek śledzi. Prawdopodobnie statek uda się uratować.

B. min. Zawadzki wrócił do Wilna

Warszawa. (Tel. wł.) Były minister skarbu prof. Zawadzki wyjechał do Wilna, gdzie obejmie katedrę ekonomii na uniwersytecie Stefana Batorego, a prawdopodobnie również i stanowisko dyrektora Izby Przemysłowo - Handlowej w Wilnie. (w)

Nowe daniny?

Warszawa. (Tel. wł.) W ministerstwie skarbu podjęto prace nad opracowaniem planu danin publicznych. Równocześnie przygotowano rozporządzenie o egzekucjach podatkowych, oraz wydanie nowych instrukcyj podatkowych przez ministra skarbu, mających stanowić częściowo zmianę w dotychczasowej praktyce egzekucyjnej. (w)

Obfity pokład nafty

Borysław. (PAT.) W kopalni nafty „Luiza”, stanowiącej własność firmy Emanuel Lockspeiser w Borysławiu, dowieziono się na głębokości 1528 metrów pokładu ropy naftowej, dającego narazie 40 tys. kg. ropy dziennie. Przyływ ropy zwiększa się z godziny na godzinę. O ile produkcja utrzyma się na dotychczasowym poziomie, „Luiza” będzie najproduktywniejszym w chwili obecnej szybem naftowym w Polsce. Oprócz ropy otwór daje na minutę 12 metrów sześć. gazu ziemnego. Miesięczna wartość produkcji ropy i gazu tego szybu, jeżeli by się utrzymała na obecnym poziomie, wynosiłaby ponad 200 tysięcy zł. Takiego powodzenia wiertniczego nie zanotowano w polskim zagłębiu naftowym od wielu lat.

Manifestacje czeskie

Cieszyn. (PAT.) Wczoraj, w dniu święta narodowego republiki czechosłowackiej, odbyła się w Czeskim Cieszynie zapowiadana oddawna manifestacja czeska pod hasłem „obrony Śląska nad Olzą”. Ludność polska w Cieszynie nie udekorowała domów, ponieważ demonstracja miała charakter antypolski. Władze czeskie zarządziły daleko idące środki ostrożności. Linje kolejowe obstawiono licznymi posterunkami żandarmerji. Po ulicach Cieszyna krążyły przez całą noc gęste patrole żandarmerji.
 Zamiast zapowiadanych przez prasę czeską 50.000 uczestników manifestacji, w pochodzie i zgromadzeniu na rynku w Cieszynie wzięło udział zaledwie 4.000 osób.
 W czasie zebrania na rynku w Cieszynie wybuchły cztery petardy, wywołując zamieszanie wśród obecnych.

Film, który napawa dumą serce każdego Polaka, to

RAPSODJA BAŁTYKU

wielki monumentalny epos polskich bohaterów morza, osnuty na tle życia marynarki wojennej, wspaniała epopea miłości i obowiązku, w której role główne odtwarzają Marja Bogda, Adam Brodzisz, Baśka Orwid, Mieczysław Gybulski i inni, ukaże się już wkrótce na ekranach kin „APOLLO i METROPOLIS”.

„RAPSODJA BAŁTYKU” to chuba kinematografii polskiej, to film dla wszystkich! p. 2 593

Wiadomości potoczne

— * Młodzież Wszechpolska S. S. U. P. urządza w dniu 29 bm. o godz. 20 w lokalu własnym Zebranie Kursu Kandydatów. Przemawiać będzie kol. J. Terlecki n. t. „Polska rzeczywistość”. Obecność kandydatów obowiązkowa.

— * Nieszczęśliwemu wypadkowi uległ wczoraj półtoraroczny Erhard Ohly w Ze-grzu. W niewyjaśnionych okolicznościach chłopczyk wyrwał na siebie naczynie z wrzącym płynem. — Wskutek oblania wrzątkiem mały Erhard poparzył się dotkliwie na piersiach, plecach i nogach. Pogotowie Związku Lekarzy przewiozło chłopca w stanie bardzo poważnym do szpitala św. Józefa. (kl)

— * Samedoch potracił na Grobli 16-letniego Stefana Jankowiaka ze Staroleki. Z powodu potluczeń ogólnych przewieziono chłopca na stację pogotowia ratunkowego (66 66), skąd po nałożeniu opatrunku udał się do domu. (kl)

Z WIELKOPOLSKI

— * Śrem. Zarząd gazowni miejskiej urządził w dniach 29 i 30 bm. bezpłatne pokazy gotowania i pieczenia na gazie w lokalu p. Heinowej, przy ul. Pierackiego. Wstęp za zaproszeniami, po które zgłaszać się można do biura gazowni.

— Gwałtowny pożar strawił w dniu 19. bm. zabudowania gospodarcze roln. Piotra Wojciecha w Trańku. Spaliła się stodoła z tegorocznym żniwem, narzędziami rolniczymi i chlew. Straty pokrywa częściowo ubezpieczenie. W związku z pożarem toczą się dochodzenia policyjne, właściciela gospodarstwa osadzono w areszcie.

— Zarząd miejskiego zakładu elektrycznego podaje do publicznej wiadomości, że na podstawie posiadanej koncesji są uprawnione do wykonywania instalacji elektrycznych na terenie miasta następujące przedsiębiorstwa: „Strzała” właśc. inż. Piński, Centrala elektryczna, właśc. Zgoła i Zdunek.

— Teatr Narodowy pod dyr. Zb. Szczerbowskiemu otworzył sezon teatralny na scenie p. Salacińskiej komedją muzyczną „Rozkoszna dziewczyna”. Po pol. teatr wystawił dla młodzieży wesołą bajkę p. t. „Kot w butach”.

— P. Józef Pawlak, urzędnik skarbowy, został przeniesiony na kierownika wymiarowego do urzędu skarbowego w Bydgoszczy.

— Naczelnikowi stacji kol. w Manieckach skradziono kilkadziesiąt sztuk drobiu. (sn)

— * Żnin. W Czewujewie, pow. Żnin. wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. 4-letni synek gościnnego p. Tiozka uwiesił się na dyszel od wozu i w pewnym momencie dostał się pod koła drugiego wozu przyczepionego tak nieszczęśliwie, że wóz przeszedł mu przez głowę, miążdząc ją nieszczęśliwemu chłopcu.

— Na szkodę p. Fridricha w Dobiszewie spaliły się zabudowania rolnicze wartości przeszło 8000 zł, przyczyna pożaru bliżej nieznana.

— W kościele parafialnym został pobogosławiony związek małżeński pomiędzy p. Haliną Andrzejewską a p. Bernardem Maciejewskim.

— Dotychczasowy naczelnik tut. urzędu skarbowego p. Rudolf został przeniesiony na równorzędne stanowisko do Leszna.

— W Szczepanowie, pow. Żnin, wybuchł pożar. Pastwa płomieni padła całe zabudowanie rolnicze p. Łuczakowej; straty sięgają kilka tysięcy zł; przyczyna pożaru narazie nieznana.

— W Mieczysławiu, pow. Żnin, została w tych dniach założona placówka S. N., kierownikiem placówki został p. Jaźwiecki. Na członków zapisało się kilkanaście osób; piękny referat wygłosił p. Łaniecki.

— Liczne odbywające się zebrania w pow. żnińskim dowodzą, że po ostatnich wyborach entuzjazm dla S. N. po wsiach powiatu żnińskiego jest tak wielki, jak jeszcze nigdy dotychczas. Naród przejrzał i widzi, że jesteśmy obywatelami przyszłości i to niedalekiej. (zd)

Z TEATRU

Z Teatru Polskiego
 Marjusz Maszyński grać będzie w Poznaniu już tylko dziś i jutro. Odegrana będzie po raz ostatni arcywesoła komedja „Dzień bez kłamstwa”.

Dawno zapowiadana rewelacyjna premiera nieśmiertelnych mistrzów polskich Al. hr. Fredry i Stanisława Moniuszki, krotkhwila śpiewna „Nowy Don Kiszot” czyli „Sto szaleństw”, odbędzie się w czwartek bieżącego tygodnia.
Z Teatru Nowego
 Dzisiaj po raz ostatni na przedstawieniu wieczornem, sensacyjna sztuka Maughama i Fodora „Dżungla”.
 Jutro premiera lekkiej komedji p. t. „Wiosenne porządki” angielskiego autora L. E. Huxley'a, wprowadzonej na scenę polską przez znakomitą tłumaczkę Stanisławę Kuszelewską. Komedja L. E. Huxley'a (brata świetnego powieściopisarza Aldousa Huxley'a, wywołuje u widzów najszczerzy, niewymuszony śmiech. W Warszawie utwór spotkał się z entuzjastyczną oceną prasy i wielkim powodzeniem u publiczności.

Akademja ku czci Paderewskiego

Na program dzisiejszej sokolej akademii ku czci Ign. Jana Paderewskiego, o godz. 20 w sali koncertowej św. Marcina, składają się następujące punkty:

1. Słowo wstępne — wygłosi prof. hon. U. P., druh dr. Paweł Gantkowski.
 2. a) „Hej orle biały” I. J. Paderewskiego, hymn armii polskiej w Ameryce; b) Chór rycerzy z opery „Goplana” Wł. Żeleńskiego wykona chór męski „Harmonja” pod dyr. prof. Marjana Weigta. Akompanjuje przy fortep. prof. Karol Broniewski.
 3. Wykład druha dr. Leona Bochenka „Życie i czyn Paderewskiego”.
 4. Melodia, Menuet, Taniec góralski — utwory Paderewskiego — odegra pani Felicya Niemczewska.
 5. Deklamacja — „Paderewski gra” — wygłosi druchna Szudlarska.
 6. a) Melodie I. J. Paderewskiego; b) Mazur g-dur Młynarskiego — odegra znana skrzypaczka p. Klara Kaulfussówna.
 7. a) Piosenka Dudziarza I. J. Paderewskiego; b) Hymn zmartwychwstałej Polski ks. J. Surzyńskiego wykona chór mieszany „Harmonja” pod dyr. prof. Marjana Weigta, przy fortepianie prof. Karol Broniewski.
- Wstęp na akademję bezpłatny. Sokoli w mundurach.

„Nie dbam, jaka spadnie kara...”

Pełen smutnych wspomnień z czasów niewoli jest dziedziniec Cytadeli warszawskiej. Jest tu „brama straceń”, szubienica, kasztan o pniu, strzaskanym kulami, karetka, w której Moskale przewozili więźniów politycznych, wreszcie cmentarz męczenników narodowych, których mogiły znaczą 156 krzyżów. Szubienicę oszklono, kasztan, pod którym zginęło tylu rozstrzelanych, ubezpieczono betonem, którym wypełniono potrzaskany pień, szczątki męczenników złożono w wspólnym, długim grobie, dzięki czemu ponury dziedziniec zamieniono na rodzaj mauzoleum. Ciekawie o tem opowiada bogato ilustrowany feljeton w ostatnim (44) numerze „Ilustracji Polskiej”. W tym samym numerze znajdujemy piękne zdjęcia oraz artykuł o barwnym widowisku, urządzonym przez krakowską młodzież akademicką w przedczudnym dziedzińcu Biblioteki Jagiellońskiej. Widowiskiem tem były wskrzeszone „Otrzęsiny”, t. j. ciekawy zwiastaj przy przyjmowaniu nowych studentów krakowskiej Akademii. Artykuły pomniejsze, mnóstwo zdjęć aktualnych z kraju i całego świata, odcinek powieści, mody, strona młodzieży, humor — oto treść pięknego jak zawsze i bogatego numeru „Ilustracji Polskiej”.

Występy Cyganiewicza

Lwów (PAT.) Władysław Zbyszko-Cyganiewicz przed wyjazdem z Polski rozegra jeszcze jedną walkę, tym razem w Lwowie. Mecz odbędzie się dn. 2 listopada z mistrzem Ameryki Południowej Lohngerem. Całkowity dochód z tej walki Cyganiewicz przeznaczył na fundusz olimpijski.

Dwa tysiące ofiar huraganu

Strasliwe spustoszenie na wyspie Haiti

London. (Tel. wł.) Jak donosi agencja Reutersa, południowo wschodnią część Haiti dotknięta została straszną katastrofą. Nad tą częścią kraju przebiegł huragan o niebywalej sile, przyczem ofiarą jego padło podobno 2 ty-

siące ludzi; dalsze 3 tysiące osób miało stracić dach nad głową. Wielkość strat oraz rozmiar zniszczenia nie są dokładnie ustalone. Władze Haiti wystąpiły o pomoc na miejsce katastrofy.

Bunt w armii boliwijskiej

Buenos Aires. (PAT.) Według otrzymanych wiadomości z Paragwaju, w szeregach armii boliwijskiej w Villa Monts w Chaco wybuchł groźny bunt, który doprowadził do krwawego starcia, przez cały bowiem dzień słychać było odgłosy strzałów karabinowych, a nawet armatnich.

Przyczyną buntu było odrzucenie przez władze wojskowe żądania młodych oficerów boliwijskich, postawienia przed sądem honorowym wszystkich dowódców wojsk boliwijskich, którzy brali udział w wojnie o Chaco-Boreal.

Piaga szarańczy w Ameryce południowej

Buenos Aires. (PAT.) Donoszą z Montewideo, że szarańcza wyrządziła olbrzymie szkody w rolnictwie, zwłaszcza w uprawie pszenicy i siemienia lnianego. W niektórych okęgach zbiory pszenicy będą mniejsze o 50 proc., a siemienia lnianego o 25 proc., niż w roku ubiegłym.

SPORT

Hokej na trawie

„DHC” (Gdańsk) — „Czarni” (Poznań) 2:1 (1:0). Ogólnie liczonej się z większą porażką „Czarnych”. Drużyna gdańska składała się przeważnie z rutynowanych hokeistów, którzy już kilkakrotnie bronili barw repr. Niemiec. „Czarni” braki techniczne nadrabiali ambicją i lotnością, przyczem wyróżnili się obrońcy. Sędziowali pp. dr. Lenc (Gdańsk) i Szebart J. (Poznań). Publiczności mało z powodu niepogody.

„WKS” — „Stella” 2:1 (1:1). W spotkaniu o mistrzostwo Polski „WKS” z trudem pokonał silną drużynę „Stelli” gnieźnieńskiej. Bramki dla wojskowych zdobyli Bertrand i Kurowski, dla „Stelli” prawoskrzydłowy. Sędziowali pp. Polcyn i Zieliński.

Mecz „Warta” i „Zuchowaci” nie odbył się z powodu niezdatnego do gry boiska. Zostanie on powtórzony w innym terminie.

Tabela mistrzostw jest następująca (w nawiasach podajemy ilość gier i stos. bramek): 1) „W. K. S.” 6 p. (4, 6:5); 2) „Czarni” 4 p. (2, 6:0); 3) „Stella” 2 p. (3, 4:6); 4) „Warta” 0 p. (2, 1:5); 5) „Zuchowaci” 0 p. (1, 0:1).

Krótkie informacje gospodarcze

- Pomorska Elektrownia w Gródku przystąpiła do budowy w porcie gdyńskim elektrowni, która obsługiwać będzie port i miasto. Uruchomienie elektrowni nastąpi z końcem przyszłego roku.
- Rząd czechosłowacki uchwalil, że przy przygotowanej konwersji papierów państwowych stopa procentowa nie będzie obniżona o więcej niż 1/2%.
- Zadłużenie prywatne w Czechosłowacji sięga 60 miliardów koron.
- Największe dwa austriackie towarzystwa naftowe, Shell-Florisdorfer i Vacuum-Oil Co., utworzyły towarzystwo naftowe, które przeprowadzać będzie wiercenia na terenach naftowych w Austrii. Kapitał zakładowy nowego towarzystwa wynosi 3 miljn. szylingów.
- Eksport wina z Francji w pierwszym półroczu b. r. wyniósł 356 000 hl. wobec 394 000 hl. w odpowiednim okresie ub. r.
- Len przywożony do Francji w okresie do dnia 18 lipca 1936 r. w granicach kontyngentu jest wolny od cla.
- Wydatki komunalne we Francji na podstawie nowych dekretów gospodarczych będą obniżone o 10 proc.
- 5%-wa pożyczka konwersyjna we Włoszech, o której rozpisanie donosiliśmy niedawno, cieszy się wielkim powodzeniem. W ciągu 3 dni w samym Medjolanie subskrypcja przyniosła nominalnie 3 420 milj. lirów.
- Naskutek masowych zakupów bawełny egipskiej przez Włochy zaznacza się wysoka konjunktura dla producentów bawełny w Egipcie.
- Tegoroczne zbiory zbóż we Włoszech całkowicie pokrywają zapotrzebowanie wewnętrzne. Zbiory pszenicy wynoszą 77 milj. q. (o 14 milj. q. więcej niż w r. ub.), żyta 1,6 milj. q. (o 11% większe niż w r. ub.), jęczmienia 2,2 milj. q. i owsa 5,6 milj. q.
- Zapasy pszenicy w Kanadzie obliczają na 325 milj. buszli. Przeciętny tygodniowy wywóz wynosi w b. r. 3,3 milj. buszli; zaś można wyeksportować cały posiadany zapas, należałoby wywozić 6 milj. tygodniowo.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 28. X. 1935 r.

Dewizy:			
	trans.	sprzed.	kup.
Belgja	89.45	89.68	89.22
Berlin	213.25	214.25	212.25
Holandja	360.75	361.65	359.85
London	26.11	26.24	25.98
Nowy Jork kabel	5.31 3/8	5.34 3/8	5.28 3/8
Paryż	35.00	35.09	34.91
Praga	21.98	22.03	21.93
Sztokholm	134.55	135.20	133.90
Szwajcaria	172.65	173.08	172.22
Włochy	43.25	43.37	43.13
Hiszpanja	72.60	72.96	72.24

Tendencja niejednolita.

Obbligacje i papiery wartościowe:

4% poz. inwest.	109.75
3% poz. budowlana	40.50
5% poz. konwers.	66.50
5% poz. kolejowa	56.00
6% poz. dolarowa	76.00
4% poz. premj. dol.	52.50
7% poz. stabiliz.	60.25
w drobnych	61.25

Tendencja przeważnie słabsza.

Akcje w złocie:

Bank Polski	93.00
Ostrowiec	19.50


Tendencja mocna.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiadają administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Chore płuca osłabiają organizm

Leczenie chorych płuc polega na stworzeniu takich warunków, aby zdolności obronne organizmu zostały odpowiednio wzmożone i wykorzystane. Ziola Magistra Wolskiego „PULMOSA” zawierające niezmiernie rzadką roślinę chińską Schin-Schen, stosują się przy kaszlu, zaflegmieniu, potach i stanach podgorączkowych, przynosząc ulgę. Ziola ze znak. ochr. „PULMOSA” do nabycia w aptekach i drogerjach. Wytwórnia Magister E. Wolski Warszawa, Ziola 14.

Tania sprzedaż TAPET!
Rolka już od 50 gr
u
Waligórskiego
Poznań, Poczta 31
Bydgoszcz, Gdańska 12
Pg 5 812



Po rozkosznych występach
mistrza Maszyńskiego
Warto jest do „FENIKSA”
wstąpić na jednego...
dr 4565

6. OŻENKI
Kupiec
lat 28, cudzoziemiec, pozna inteligentna panienka w celu matrymonialnym, język niemiecki pożądana. Oferty wraz z fotografią do Kurjera Poznańskiego zdg 60 680

7. SPRZEDAŻE
Maszyny do pisania
małe i duże, nowe i używane, największy wybór, najniższe ceny, zwarancja Skóra i S-ka. Aleje Marcinkowskiego 23. ng 16 165

Radjogramofon
4 lampowe, prad stały na prownicie dla hoteli lub kawiarni okazynie. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 933

1 700
kompletnych okuć do drzwi z mos. kłamką po 2,50 zł sprzedaje największa hurtownia okuć w Polsce

Hurt Polski
Poznań, ul. Wroclawska 4, telefon 15-81. zdg 60 539/40

Fabryka świec
w mieście powiatowym korzystnie na sprzedaż lub do wydzierżawienia. Oferty Kurjer Poznański dg 4557

Futra najmodniejsze elegancie
solidnie wykonane tylko u **Mariany Pławińskiego**
Poznań, plac Nowomiejski 6a. Rok założenia 1910. Dogodne warunki spłaty, ceny przystępne. — Reperacje i przeróbki. Pg 5513-56.350

15. POKOJE UMEBL.
Pokój
pani wspólny. Woźna 18 — 18. zdg 60 902

Kłatki
elektryczność, kaloryfery, łazienka, czysty. Różana 23 — 5. zdg 60 600

15—30
jedno — dwuosobowy. Spokojna 27 — 4. zdg 60 597

Długa
11 — 8. zdg 60 598

Pokój
wolny. Mostowa 37. m. 11. zdg 60 595

23. ROZMAITE
Szyje
suknie dziecięce, garderobe tani, ładnie w dom. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 60 906

Mereżkę
mtr. 0.10. plisowanie, okretka 8 gr. dziurki wykonuje Wroniecka 19. m. 11. zdg 60 691

Krawcowa
szyje tanio. Aleje Marcinkowskiego 15. zdg 60 689

26. SZUKA POSADY
Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Kto
będzie miał litosę nad moja chora żona i 10 miesięcznym dzieckiem? Mam lat 24. Czy znajdzie prace, choćby do posyłek do 15 tygodniowo? Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 60 652

Poszukuje
posady do dzieci lub lekkich prac domowych. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 546

Dziewczyzna
kucharka znś kuchnie warszawska, długoletnie świadectwa szuka posady bez prania. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 563

Wiejsza starsza
zaufana, ucziwa służąca poszukuje samodzielnym, dobrem gotowaniem w lepszym domu. Oferty Kurjer Pozn zdg 60 559

Dokończenia
nauki za piekarza poszukuje. — Mam świadectwa zofe skie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 60 562

Posługaczka
czysta, ucziwa poszukuje posady 1. 11. Oferty Kurjer Pozn. zdg 60 602

Prania
lub sprzątania poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 598

Pokojuwa
dobremi, długoletnim świadectwami znająca pranie, prasowanie, usługi, kochająca dzieci poszukuje posady. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 60 644

Panienska
sumienna, z dobrem szyciem i dłuższą praktyką ekspedientki w składzie kolonialnym szuka jakiegokolwiek posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 766

28. ROZRYWKA
Kobieta orchidea
Miłość dziewczęcia dancingu. Kinoteatr „Sfinks” zdg 60 139/40

Anna Sten
jako „Nana” w kinie „Gong”. Przyjdźcie, podziwiajcie p 2594

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter**, Poznań, Ostrów Wielkop

Przedpłata na miesiąc listopad 1935 r. za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przesyłek w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiału poświęcony danej uroczystości. P. K. C. Poznań nr. 200 149

Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedziele, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.

Ogłoszenia na stronie 6-lamowej 25 gr., na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr., na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr., na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr., przed wiadomościami miejsc 20% nauki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w dni przedświąteczne do godz. 22 u stroża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 11.00, większe dłuższe według możliwości. Drobne ogłoszenia najwyższej 100 słów w tem 5 nagłówek; słowo nagłówek (tłuste) 25 gr., każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada.